

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **M. G.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 26 lutego 2020 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 8 maja 2019 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 14 marca 2018 r., sygn. akt VI K (...),

postanowił:

1. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;

2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 8 maja 2019 r., sygn. akt II AKa (...), zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 14 marca 2018 r., sygn. akt VI K (...), wniósł obrońca M. G. – adw. T. W. . Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. poprzez wydanie przez Sąd I instancji wyroku skazującego wobec M. G. , co do czynów oznaczonych w akcie oskarżenia punktami II, III, V, VI, VII i VIII oraz utrzymanie w tym zakresie w mocy wyroku Sądu I instancji przez Sąd II instancji, pomimo że postępowanie karne toczące się przed Prokuraturą Okręgową w K. do sygn. akt V Ds. (...), co do opisanych w tych punktach zachowań stanowiących element i

mieszczących się w ramach czasowych jednego czynu ciągłego tej samej osoby, zostało prawomocnie zakończone wobec M. G. , co doprowadziło w konsekwencji do wystąpienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej uregulowanej w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k.,

2. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozważenie przez Sąd odwoławczy wszystkich zarzutów apelacji obrońcy, bądź nierozważenie ich w sposób czyniący zadość ustawowym wymogom, pomijając znaczące elementy jednego z zarzutów głównych apelacji oznaczonego numerem 2 i jednego z zarzutów alternatywnych oznaczonego numerem 2, co doprowadziło w konsekwencji do niesłusznego utrzymania wyroku w mocy przez Sąd II instancji w zakresie winy skazanego za zarzucane mu aktem oskarżenia czyny,

3. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i bezkrytyczne obdarzenie walorem wiarygodności depozycji świadka J. B. , pomimo iż są one nieobiektywne oraz rozbieżne z depozycjami innych świadków i oskarżonych, co doprowadziło w konsekwencji do nieprawidłowego ustalenia, że M. G. brał udział w przestępczym procederze organizowania i uczestniczenia w fikcyjnych kolizjach drogowych;

a nadto, „z dalece posuniętej ostrożności procesowej”, w przypadku nieuwzględnienia przez Sąd Najwyższy wyżej wskazanych zarzutów, zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec skazanego kary:

a) poprzez jej oczywiste zawyżenie i nieuwzględnienie bądź niedostateczne zważenie na okoliczności takie jak: uprzednia niekaralność sprawcy, zachowanie po popełnieniu przestępstwa, znaczna odległość czasowa od chwili inkryminowanych zdarzeń, czy też warunki i właściwości osobiste sprawcy, które w kontekście niniejszej sprawy stanowią okoliczności łagodzące, a których pominięcie przez Sąd I instancji doprowadziło do orzeczenia kary rażąco niewspółmiernej,

b) poprzez uwzględnienie w wymiarze kary szeregu zachowań zaliczonych do czynu ciągłego, a opisanych w akcie oskarżenia w punktach II, III, V, VI, VII i VIII, wobec których zostało już wydane prawomocne orzeczenie w sprawie M. G. i które nie mogą stanowić przedmiotu tego postępowania, co doprowadziło do orzeczenia kary rażąco niewspółmiernej.

W konkluzji skarżący wniósł:

1. w zakresie zarzutów głównych oznaczonych numerami 1-3 - o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) oraz wyroku Sądu Okręgowego w K. i umorzenie postępowania w części dotyczącej czynów oznaczonych w akcie oskarżenia punktami II, III, V, VI, VII, VIII, zaś w pozostałym zakresie odnośnie do czynów oznaczonych w akcie oskarżenia punktami IV i IX - o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji,

2. w zakresie zarzutów alternatywnych oznaczonych literami a) i b) - o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

W odpowiedzi na tę kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, dlatego podlegała oddaleniu na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Przypomnieć trzeba, że kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym. Podnoszone w tej skardze zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące, naruszenie prawa, do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu, stwierdzić trzeba, co następuje. Autor kasacji zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. dostrzega z powodu wydania przez prokuratora postanowienia z dnia 15 października 2014 r. (V Ds. (...)) o częściowym umorzeniu śledztwa prowadzonego przeciwko M. G. , którym objęto czyny dotyczące zdarzeń drogowych z 22 lutego 1999 r., 6 marca 2001 r. oraz z 17 stycznia 2002 r., a kwalifikowane z art. 286 § 1 k.k. W ocenie obrońcy czyny te powinny zostać objęte konstrukcją czynu ciągłego z art. 12 k.k. W konsekwencji, czyny, co do których umorzono postępowanie oraz czyny objęte aktem oskarżenia, stanowiły zdaniem obrońcy elementy jednego czynu ciągłego z art. 12 k.k. Tym samym wedle skarżącego

wskazane postanowienie o umorzeniu stworzyło stan powagi rzeczy osądzonej względem czynów z pkt II, III, V, VI, VII i VIII aktu oskarżenia, a przypisanych M. G. w wyroku przez Sąd *meriti*.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 15 czerwca 2007 r., I KZP 15/07, Sąd Najwyższy wskazał wyraźnie, że nie można przyjmować, iż jeżeli w ocenie sądu orzekającego w chronologicznie drugim postępowaniu czyn, za który sprawcę prawomocnie skazano, stanowi element czynu ciągłego, to owo prawomocne skazanie „pokrywa” cały ów czyn ciągły. Nadto wywiedziono, że konstrukcja przewidziana w art. 12 k.k. jest sztuczną konstrukcją prawną, a w rezultacie tego czyn ciągły istnieje w przestrzeni prawnej tylko o tyle, o ile sąd przyjmie w swoim orzeczeniu, że zachodzą przesłanki określone w art. 12 k.k. Tak długo, jak długo nie stwierdzono istnienia owego bytu w prawem przepisany trybie, istnieje tylko teoretyczna konstrukcja pozbawiona jakiegokolwiek substratu. Można wprowadzić teoretycznie założyć, że szereg zachowań popełnionych w warunkach określonych w art. 12 k.k. stanowi czyn ciągły. To jednak o skutkach procesowych jego popełnienia może być mowa dopiero wówczas, gdy popełnienie tego przestępstwa zostanie procesowo stwierdzone. Nie ma więc przeszkód, aby sąd orzekający jako chronologicznie drugi, orzekł o odpowiedzialności karnej za inne elementy zachowania składające się na czyn uznany przezeń za ciągły, jeżeli tylko - analizowane z pominięciem tego elementu, którego *res iudicata* nie pozwala ponownie włączyć w orbitę ponownego orzekania - wyczerpują one przesłanki decydujące o zastosowaniu art. 12 k.k. W uzasadnieniu uchwały podkreślono wreszcie, że nie można zasadnie powoływać się na zarzut powagi rzeczy osądzonej wówczas, gdy po uprawomocnieniu się orzeczenia, w którym nie przyjęto konstrukcji prawnej przewidzianej w przepisie art. 12 k.k., oskarżono sprawcę o dalsze zachowania, które weszłyby w skład czynu ciągłego, gdyby orzekano o nich łącznie z poprzednimi, za które sprawcę już prawomocnie skazano.

Szczegółowo przedstawione tu trafne wywody odnieść można do realiów rozpatrywanej sprawy. Kluczowe jest przy tym podkreślenie, że czyny, co do których wydano przywołane postanowienie o częściowym umorzeniu śledztwa, nie zostały objęte konstrukcją czynu ciągłego z art. 12 k.k. Skoro tak, to obrońca nie może powoływać się na zarzut powagi rzeczy osądzonej w związku ze skazaniem M. G. za zachowania, które ewentualnie weszłyby w skład czynu ciągłego. Dlatego też omawiany zarzut jest całkowicie bezzasadny.

Przechodząc do ustosunkowania się do drugiego zarzutu kasacji - w odniesieniu do uwag w zakresie niewłaściwej jakoby kontroli odwoławczej co do relacji J. B. - podnieść

trzeba, że Sąd Apelacyjny miał na względzie, iż świadek ten opisał wspólną działalność gospodarczą prowadzoną z M. G. oraz przyczyny jej ustania, przyznając, że odbyło się to z „wielkimi zgrzytami” i w konsekwencji musiał oddać udziały w firmie (uzasadnienie s. 85). Sąd *ad quem* wywiódł ponadto, że w realiach sprawy nie sposób było uznać, aby w celu niezgodnego z prawdą i wymową faktów obciążania oskarżonego czynami przez niego niepopelnionymi J. B. sam narażał się na odpowiedzialność karną, przyznawał się do tych zachowań i wskazywał okoliczności, w jakich doszło do ich popełnienia, dodatkowo potwierdzone innymi dowodami (uzasadnienie s. 88) oraz - już wprost w odniesieniu do apelacji adw. T. W. – że nie sposób uznać, aby J. B. obciążał się czynami przez siebie niepopelnionymi w celu niesłusznego pomówienia oskarżonego. We wszystkich zdarzeniach J. B. pełnił określoną rolę, a jego relacje stały się podstawą ustaleń faktycznych. W swych wypowiedziach był on konsekwentny, a przy tym jego depozycje stanowią spójną całość z innymi dowodami (uzasadnienie s. 107). Wreszcie, Sąd odwoławczy zakwestionował wyjaśnienia oskarżonego, który zaprzeczając swemu udziałowi w przestępstwach twierdził, że przedmiotowe kolizje miały charakter przypadkowy, a nie aranżowany i wskazał na nieporozumienia finansowe, jakie miał z J. B. (uzasadnienie s. 95). Tym samym uwagi kasacji w omawianym zakresie nie mogą przekonywać, nie jest bowiem tak, że Sąd drugiej instancji nie odniósł się do powołanej argumentacji apelacji. Sąd ten wykluczył przecież, że obciążające oskarżonego depozycje J. B. zostały złożone po to, aby pogrążyć dawnego współnika z powodu wzajemnych pretensji związanych z rozliczeniami wynikającymi ze wspólnej działalności gospodarczej.

Podobnie nie mogą okazać się skuteczne twierdzenia kasacji o występujących rozbieżnościach w depozycjach J. B., a także pomiędzy zeznaniami tego świadka oraz innych świadków. Sąd Apelacyjny wyraźnie podał bowiem, że w zestawieniu z innymi dowodami konsekwentne relacje J. B. są wiarygodne i nie zostały skutecznie podważone oraz mogą stanowić podstawę ustaleń faktycznych. J. B. w szczegółowych, konsekwentnych, stanowczych i wzajemnie uzupełniających się relacjach wskazał na udział i rolę M. G. w przypisanych mu czynach. Powody uznania tych relacji za wiarygodne precyzyjnie wyłożył Sąd drugiej instancji, wskazując m.in., że znajdują one oparcie w wyjaśnieniach K. W., jak również zeznaniach P. J., B. Ł., E. C., aktach szkodowych dotyczących poszczególnych zdarzeń oraz zostały potwierdzone zapadłymi wyrokami skazującymi, w tym odnośnie do J. B. (uzasadnienie s. 86 i n.).

Omawiany zarzut nie przekonuje także w zakresie kwestionowania w nim kontroli odwoławczej co do ustalenia, że skazany uczynił sobie z przestępczego procederu stałe źródło dochodu. W tym zakresie Sąd odwoławczy wskazał, że M. G. dopuszczał się przestępstw wielokrotnie, z pewną regularnością i uzyskiwał w związku z tym systematycznie dochód. Działalność przestępcza oskarżonego została oceniona jako odpowiednio trwałe, regularne i powtarzalne źródło utrzymania oskarżonego. W sprawie wystąpiły więc przesłanki do przyjęcia kwalifikacji z art. 65 § 1 k.k.

Wszystkie wcześniejsze uwagi wskazują, że omawiany zarzut musi zostać oceniony jako oczywiście bezzasadny, gdyż obrońca nie zdołał wykazać, aby doszło do nieprawidłowej kontroli odwoławczej. Podnoszone w kasacji okoliczności nie podważyły skutecznie wywodów Sądu odwoławczego.

Tym samym nie jest również uzasadniony zarzut trzeciej kasacji, wszak sprowadza się on do zakwestionowania obdarzenia wiarygodnością depozycji świadka J. B. . Wskazywano już jednak, że Sąd Apelacyjny podał powody, z jakich dał wiarę tym depozycjom. W tym miejscu ponownie odesłać trzeba do tych wywodów. Obecnie polemizuje z nimi obrońca, lecz nie udało mu się skutecznie ich podważyć. Zwłaszcza, że obrońca w omawianym zarzucie zmierza w istocie do zakwestionowania ustaleń faktycznych, skoro podaje, iż rzekome naruszenie prawa wymienione w tym zarzucie doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia, że M. G. brał udział w przestępczym procederze organizowania i uczestniczenia w fikcyjnych kolizjach drogowych. Zauważyć jednak trzeba, że to nie Sąd drugiej instancji dokonywał ustaleń faktycznych, lecz Sąd *meriti*. Sąd drugiej instancji kontrolował jedynie zaskarżony wyrok. Dlatego też zarzut ten oceniono jako bezzasadny.

Natomiast odnośnie do postawionych „z dalece posuniętej ostrożności procesowej” zarzutów rażącej niewspółmierności orzeczonej kary zauważyć trzeba, że są one niedopuszczalne. Wszak przepis art. 523 § 1 zdanie drugie k.p.k. wyraźnie wskazuje, że kasacja strony nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Nie budzi już od dawna wątpliwości w orzecznictwie, że powyższy przepis wyłącza też możliwość postawienia zarzutu dotyczącego

niewspółmierności kary obok innych – dopuszczalnych już – zarzutów naruszenia prawa materialnego lub procesowego.

Mając to wszystko na uwadze stwierdzić trzeba, że skarżący nie wykazał rażącego naruszenia prawa, które choćby mogło w istotny sposób wpłynąć na treść wyroku, jak się tego wymaga od kasacji. Dlatego też skargę tę oddalono jako oczywiście bezzasadną.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak w postanowieniu.